

## Sądy idą na rękę klientom Idea Banku

<https://www.pb.pl/sady-ida-na-reke-klientom-idea-banku-968766>

[KAMIL KOSIŃSKI](#)

### **Przybywa zabezpieczeń dla nabywców papierów dłużnych GetBacku. Jeden wyegzekwował nawet przelew 500 tys. zł do depozytu sądowego. Argumentów Temidzie dostarczył sam bank**

25 lipca 2019 r. sąd ponownie zgodził się na zabezpieczenie roszczeń obligatariusza GetBacku wobec Idea Banku, wynikających z udziału banku w sprzedaży obligacji windykatora. Poszło o 100 tys. zł.

— Decyzję sądu otrzymaliśmy w sierpniu — zaznacza Jacek Sosnowski, założyciel kancelarii Sosnowski Adwokaci i Radcowie Prawni, reprezentującej obligatariusza.

Ogółem są już co najmniej cztery decyzje o zabezpieczeniu roszczeń obligatariuszy GetBacku, uważających się za oszukanych przez bank przy dystrybucji obligacji. Kancelaria Komarnicka Korpalski wywalczyła przy tym zabezpieczenie dotyczące nie tylko nominalnej wartości obligacji GetBacku sprzedanych z udziałem Idea Banku (110 tys. zł), ale też minimalnej stawki adwokackiej za prowadzenie sprawy obligatariusza (5,4 tys. zł). Jarosław Kaczyński, właściciel kancelarii Legal Partners, który jako pierwszy uzyskał decyzję o zabezpieczeniu, ma już dwie takie decyzje. Oprócz kwoty 1,8 mln zł dla 10 obligatariuszy wywalczonej pod koniec maja uzyskał drugie zabezpieczenie — dotyczące jednego obligatariusza i opiewające na 500 tys. zł. I to ostatnie jest chyba obecnie największym sukcesem w walce nabywców papierów dłużnych GetBacku z bankiem kontrolowanym przez Leszka Czarneckiego.

— Drugą decyzję udało nam się bezproblemowo wyegzekwować. Komornik ściągnął pieniądze z rachunku Idea Banku w NBP i przelał na rachunek sądu, do depozytu — informuje Jarosław Kaczyński.

Jednocześnie przyznaje, że sprawa zabezpieczenia na kwotę 1,8 mln zł utknęła ze względów formalnych. Nie chodzi wcale o samo odwołanie banku, bo wszystkie zabezpieczenia — choć nieprawomocne — są jednak wykonalne. Idea Bank nie chce komentować decyzji sądów, ale przypomina, że sam się zabezpieczał na poczet procesów.

„Z zasady nie komentujemy w mediach toczących się spraw sądowych. Równocześnie przypominamy, że bank już latem ubiegłego roku utworzył rezerwę na poczet potencjalnych wypłat związanych z uczestnictwem Idea Banku w procesie dystrybucji obligacji GetBack. W uzasadnionych przypadkach bank wypłaca klientom kwoty wynikające z podpisanych ugód. Rezerwa ta do tej pory nie została w pełni wykorzystana” — odpowiedziało nam biuro prasowe.

### **Sytuacja bankowi nie pomaga**

Wiele wskazuje na to, że sądy przychylają się do wniosków o zabezpieczenie roszczeń obligatariuszy ze względu na obecną sytuację Idea Banku.

„Zdaniem sądu powód uprawdopodobnił również interes prawny w udzieleniu mu zabezpieczenia. Jak wynika ze sprawozdania finansowego Idea Bank za rok 2018, współczynnik wypłacalności banku spadł z 12,9 do 4,1 proc., a nadto kapitał własny pozwanego spadł z 2,12 miliarda złotych do 231 milionów złotych. Dodatkowo, jak wskazał powód, w sprawie złej kondycji finansowej pozwanego wypowiedziała się także Komisja Nadzoru Finansowego w komunikacie z dnia 15 maja 2019 r., która ustanowiła kuratora celem wsparcia organów pozwanego w działaniach mających na celu doprowadzenie do poprawy jego sytuacji ekonomiczno-finansowej. Wymienione okoliczności

potwierdzają coraz większe problemy finansowe, które towarzysza pozwanemu, co również oznacza, że brak zabezpieczenia mógłby utrudnić osiągnięcie celu postępowania, w przypadku gdyby w niniejszej sprawie zapadł wyrok uwzględniający powództwo” — uzasadniła decyzję sędzia Iwona Godlewska z Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Wydanie decyzji w Poznaniu wskazuje, że sądy czują się właściwe do rozstrzygnięcia sporów obligatariuszy z bankiem wedle rejonu wynikającego z siedziby placówki Lion’s Banku (jedna z marek handlowych Idea Banku), która uczestniczyła w dystrybucji papierów dłużnych GetBacku, a nie tylko siedziby rejestrowej banku, którą jest Warszawa. Niezależnie od sądu uzasadnienia decyzji są podobne. W czerwcu sędzia Katarzyna Waseńczuk z Sądu Okręgowego w Warszawie również wskazała na gigantyczne straty banku i spadek współczynnika wypłacalności.

„Ponadto pozwany [Idea Bank — red.] zawiadomił Komisję Nadzoru Finansowego (...) o spełnieniu przesłanek zagrożenia upadłością z przyczyn regulacyjnych. W konsekwencji wnioszek powoda o udzieleniezabezpieczenia należało uznać za uzasadniony” — napisała w uzasadnieniu.

### **Zanim upadnie**

Na to, że pogarszająca się sytuacja Idea Banku może mieć wpływ na podejście sądów do wniosków o zabezpieczenie, wskazywał na początku czerwca na łamach „PB” Jarosław Kaczyński. Przyznawał, że przed publikacją raportu banku za 2018 r. z niemal 2 mld zł straty netto, skutkującej pogorszeniem wskaźników kapitałowych, sądy odrzucały jego wnioski o zabezpieczenie. Dopiero po publikacji raportu rocznego uzyskał pierwsze zabezpieczenie, a potem drugie, w wyniku którego komornik przelał pieniądze na rachunek sądu. Z drugiej strony, już po publikacji raportu rocznego bank, sąd oddalił jeden z jego wniosków o zabezpieczenie.

— Ścieżka teoretycznie jest przetarta, ale niektórzy sędziowie mają stare podejście. W mojej ocenie z pozwami warto cały czas występować. Dopóki bank nie złoży wniosku o upadłość, pozwy można składać. Wniosek o zabezpieczenie powinien być rozpatrywany w ciągu 7 dni od jego złożenia. W Warszawie następuje to w praktyce po 2-3 tygodniach — tłumaczy Jarosław Kaczyński.

Przedstawiciele kancelarii Sosnowski Adwokaci i Radcowie Prawni nie ukrywają, że właśnie złe wieści płynące z banku skłoniły ich do sporządzenia wniosku o zabezpieczenie roszczeń. Sam pozew w imieniu obligatariusza złożyli pół roku wcześniej.

— Sytuacja banku stała się tak zła, że w toku sprawy zaczęliśmy się obawiać, że za jakiś czas realizacja roszczenia obligatariusza będzie niemożliwa. Dlatego zdecydowaliśmy się na złożenie wniosku o zabezpieczenie roszczenia — mówi Jacek Sosnowski.

— Na początku nie złożyliśmy wniosku o zabezpieczenie, gdyż trzeba w nim uprawdopodobnić, że sytuacja pozwanego jest na tyle zła, że bez zabezpieczenia egzekucja roszczenia po wygranym procesie może stać się niemożliwa. Gdy pojawiły się raporty banku za rok 2018 i pierwszy kwartał 2019 r., mogliśmy wykazać negatywną zmianę sytuacji banku w stosunku do lat poprzednich, co jest niezbędne, aby sąd mógł uwzględnić taki wniosek — dodaje Agnieszka Sepiolo, adwokat współpracująca z kancelarią Sosnowski Adwokaci i Radcowie Prawni.

© ®

Podpis: Kamil Kosiński